

POSTANOWIENIE DNIA 24 SIERPNIĄ 2006 R.
SNO 53/06

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.

Sędziowie SN: Józef Dołhy (sprawozdawca), Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku, obwinionej z art. 107 ust. 1 u.s.p., po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2006 r., zażalenia obwinionej na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 maja 2006 r., sygn. akt (...), o odmowie przyjęcia odwołania, po wysłuchaniu wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

postanowił: utrzymać zaskarżone zarządzenie w mocy.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł o popełnieniu przez obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego – przewinienia z art. 107 ust. 1 u.s.p. i wymierzył jej karę nagany. Odwołanie od tego wyroku wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz obwiniona.

Prezes Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zarządzeniem z dnia 22 maja 2006 r., na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., odmówił przyjęcia odwołania wniesionego przez obwinioną od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2006 r., wobec tego, że zostało ono złożone po upływie terminu ustawowego.

Obwiniona w zażaleniu na to zarządzenie podniosła zarzuty:

- 1) obrazy przepisów postępowania – art. 117 § 1 k.p.k. polegającej na nie zawiadomieniu obwinionej o terminie posiedzenia;
- 2) błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że odwołanie zostało wniesione po terminie „... w sytuacji, gdy postępowanie zażaleniowe na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 19 kwietnia 2006 r. (uznającego doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem za skuteczne w dniu 6 kwietnia 2006 r.) nie zostało prawomocnie zakończone”.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarządzenie Prezesa Sądu, odmawiające przyjęcia odwołania jako spóźnionego, jest oparte na właściwie ustalonej podstawie i prawidłowe.

Bezsporne jest, że obwiniona odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego wniosła w dniu 26 kwietnia 2006 r. (data stempla pocztowego).

Termin do wniesienia odwołania wynosi 14 dni i biegnie od daty doręczenia uprawnionemu wyroku z uzasadnieniem (art. 445 § 1 k.p.k. w zw. z art. 127 i 128 u.s.p.). Odpis wyroku z uzasadnieniem został przesłany obwinionej przez Prezesa Sądu Rejonowego drogą pocztową na adres miejsca zamieszkania w dniu 6 kwietnia 2006 r.

Z adnotacji doręczyciela wynika, że adresat odmówił przyjęcia korespondencji. Obwiniona osobiście naniósł na zwrotnym poświadczeniu odbioru adnotację: „odmawiam przyjęcia przesyłki, nadawcą nie jest Prezes Sądu” [k. 501 akt ASD (...)]. Oczywiście jest, że odmowa przyjęcia pisma powoduje, iż z mocy ustawy doręczenie uważa się za dokonane (art. 136 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Dokonanie doręczenia w dniu 6 kwietnia 2006 r. wywołało skutek procesowy w postaci rozpoczęcia biegu 14-dniowego terminu do złożenia odwołania i termin ten dla obwinionej upłynął z dniem 20 kwietnia 2006 r. Wniesienie przez obwinioną odwołania w dniu 26 kwietnia 2006 r. nastąpiło już po upływie terminu ustawowego.

W świetle powyższego odwołanie obwinionej nie mogło zostać przyjęte (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Brak zatem podstaw do zakwestionowania prawidłowości zaskarżonego zarządzenia.

Wydanie w trybie art. 429 k.p.k. zarządzenia przez prezesa sądu to szczególna decyzja procesowa, do której z istoty rzeczy nie odnoszą się regulacje zawarte w art. 95 k.p.k., art. 96 k.p.k., a co za tym idzie również w art. 117 k.p.k.

Z tych motywów należało zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.